

Sygn. akt I ACa 1601/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Łodzi**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 16 września 2014 r. sygn. akt II C 1281/13

1. oddala apelację;
2. zasądza od J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata J. B. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1601/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo J. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w Łodzi o odszkodowanie, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. B. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 8.856 złotych brutto, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, którą nakazał wypłacić z Kasy Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

W związku z łączącą powoda i Skarb Państwa – Prezydenta Miasta Ł. umową najmu lokalu położonego na ul. (...) w Ł. z dnia 14 stycznia 2004 roku i wynikłych z tego tytułu wzajemnych roszczeń pomiędzy stronami toczyły się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi i Sądem Okręgowym w Łodzi, jako sądem odwoławczym, postępowania, prowadzone pod sygnaturą akt : XII GC 478/08 (następnie X Ga 175/09) oraz I C 343/10 (następnie III Ca 1222/11).

Postępowanie w sprawie o sygn. akt XII GC 478/08 prowadzone było z powództwa Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. przeciwko J. K. o eksmisję z lokalu użytkowego, w związku z zaległościami w zapłacie czynszu po stronie pozwanego. Prawomocnym wyrokiem z dnia 31 marca 2009 r. w sprawie o sygn. akt XII GC 478/08 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, utrzymał w mocy wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 24 października 2008 roku, w którym nakazał pozwanemu J. K., aby opróżnił i oddał w posiadanie powodowi Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta Ł. lokal użytkowy o powierzchni 50 m², stanowiący własność powoda a najmowany przez pozwanego, położony w Ł. przy ul. (...). Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14 stycznia 2004r. zarządca nieruchomości przy ul. (...) w Ł., działając w imieniu powoda, zawarł z pozwanym umowę najmu lokalu użytkowego i lokalu magazynowego w budynku przy ulicy (...) w Ł.. Strony w § 4 pkt. 1 umowy wskazały, że czynsz za lokal będzie wynosił 850 złotych miesięcznie + podatek VAT, ponadto pozwany zobowiązał się do ponoszenia kosztów eksploatacyjnych lokalu, między innymi z tytułu zużycia energii elektrycznej, na podstawie refaktur wynikających z obciążenia Zakładu (...). Pozwany był zobowiązany do zapłaty z tego tytułu zaliczkowo kwoty 234,50 złotych miesięcznie. Jednocześnie strony w § 5 umowy postanowiły, iż wszelkie remonty i modernizacje najemca przeprowadza na własny koszt, bez prawa regresu i po uzyskaniu zgody na piśmie od wynajmującego. W umowie zastrzeżono, że wynajmującemu przysługuje prawo rozwiązania umowy bez okresu wypowiedzenia, jeżeli najemca będzie zalegał z zapłatą czynszu lub opłat eksploatacyjnych za dwa pełne miesiące.

Począwszy od 2004 r. zarządca nieruchomości wystawiał J. K. faktury za czynsz i media, w tym za energię elektryczną opłacaną ryczałtem, w oparciu o wskazania licznika obejmującego także innych najemców. Pozwany dokonywał płatności w różnych kwotach prawie zawsze nie odpowiadających wysokości wystawionych faktur.

Według wyliczeń powoda w sprawie sygn. XII GC 478/08, pozwany J. K. na koniec sierpnia 2007 r., miał zaległości czynszowe w kwocie 5.374,56 zł.

Pozwany twierdził, że nie posiada żadnych zaległości w stosunku do powoda, bowiem uznał, że powód nie uwzględnił w swoim wyliczeniu kwoty 1.040 zł, wpłaconej 24 marca 2006 r., na poczet faktury za czynsz za miesiąc styczeń 2006r., a ponadto zgłosił do potrącenia kwotę 4.265,20 zł, na którą składa się kwota 1.415,20 zł tytułem kosztów instalacji podlicznika energii elektrycznej przez pozwanego w dniu 7 października 2005 r. oraz kwota 2850 zł tytułem zawyżonych opłat za energię elektryczną od dnia podpisania umowy w styczniu 2004r. do momentu instalacji podlicznika w październiku 2005 r.

Pismem z dnia 7 marca 2008 r. Skarb Państwa – Prezydent Miasta Ł. wezwał pozwanego do zapłaty zaległości czynszowych w łącznej kwocie 5.374,56 złotych, w terminie 1 miesiąca, pod rygorem rozwiązania umowy najmu po bezskutecznym upływie określonego terminu, a w związku z brakiem zapłaty we wskazanym terminie, pismem z dnia 17 kwietnia 2008 r. rozwiązał umowę bez zachowania terminu wypowiedzenia i zażądał opróżnienia lokalu w terminie do dnia 30 kwietnia 2008r.

W dalszych wywodach uzasadnienia wyroku w sprawie XII GC 478/08 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi uznał, że roszczenie powoda o opróżnienie i wydanie spornego lokalu użytkowego jest zasadne. Sąd uznał, że w umowie najmu została określona stawka czynszu za sporny lokal oraz sposób rozliczeń z tytułu opłat eksploatacyjnych, w tym za zużytą energię elektryczną. Opłaty te miały charakter ryczałtowy, bowiem do jednego licznika energii było podłączonych kilku odbiorców, na co pozwany wyraził zgodę podpisując przedmiotową umowę. Po założeniu podlicznika opłaty za energię elektryczną mogły ulec obniżeniu, jednak nie wiadomo dokładnie o jaką kwotę, bowiem wyliczenia pozwanego wskazujące na kwotę 2.850 zł, Sąd uznał za całkowicie hipotetyczne i nie poparte żadnymi dowodami, i jako takie nie mogły posłużyć do potrącenia. Ponadto, pozwany podpisując umowę, godził się na ryczałtowy sposób rozliczeń należności za media, w tym energię, nie może zatem skutecznie zarzucać, że dokonał

nadpłaty w kwocie 2.850 zł za okres od podpisania umowy najmu w styczniu 2004 r. do dnia instalacji podlicznika w październiku 2005 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nie uznał tak za zasadny zarzut potrącenia kwoty 1.415,20 złotych, tytułem całkowitych kosztów instalacji podlicznika, bowiem założenie tego urządzenia pomiarowego było samodzielną decyzją J. K.. Ponadto, w myśl § 5 ust. 1 umowy najmu, najemca wszelkie remonty i modernizacje przeprowadza na koszt własny, bez prawa regresu. Instalacja podlicznika Sąd zaliczył do modernizacji, a zatem również ze względu na wyraźny zapis umowy koszty instalacji nie mogły obciążać w żadnym stopniu powoda.

Za chybiony Sąd Rejonowy uznał również zarzut nie uwzględnienia przez powoda wpłaty kwoty 1040 złotych, dokonanej przez pozwanego w dniu 24 marca 2006 r., bowiem kwota ta znalazła się w rozliczeniu faktury za styczeń 2006 r. co pozostało bez wpływu na ogólną sumę rozliczeń stron za okres do sierpnia 2006 r. Sąd ustalił ponadto, że powód, księgując poszczególne należności wpływające od pozwanego, naruszył zasady wynikające z art. 451 § 1 k.c., nie uwzględniał w tej kwestii woli dłużnika. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na sumę wpłat dokonanych przez J. K., a tym samym na wysokość zaległości czynszowych pozwanego.

Sąd I Instancji uznał, że czas trwania stosunku najmu wynikający z umowy, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i skuteczności złożonego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, bowiem umowa została wypowiedziana wobec wystąpienia przesłanek określonych art. 672 k.c.

W podsumowaniu rozważań Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi przyjął, że po stronie powodowej zachodziły przesłanki do rozwiązania umowy najmu bez zachowania okresu wypowiedzenia, bowiem łączna należność czynszowa za dwa okresy płatności stanowi kwotę 1700 złotych + VAT, a pozwany zalegał z płatnością wyższej kwoty co skutkowało utrzymaniem w mocy na podstawie art. 347 k.p.c. wyroku zaocznego z dnia 24 października 2008 r.

Apelacja J. K. od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 31 marca 2009 roku, w sprawie o sygn. akt XII GC 78/08, została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 lipca 2009 r. w sprawie sygn. X Ga 175/09. Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Nie znalazł podstaw dla uznania iż doszło do uchybienia art. 316 § 2 k.p.c., bowiem głos do protokołu rozprawy złożony po jej zamknięciu stanowi wyłącznie polemikę z dowodami i twierdzeniami zgłoszonymi przez strony do czasu zamknięcia rozprawy.

Sąd Okręgowy za trafne uznał ustalenia i ocenę Sądu pierwszej instancji, w myśl której, wyrażenie zgody na instalację przez pozwanego podlicznika energii elektrycznej, nie oznaczało poniesienia kosztów instalacji przez wynajmującego, bowiem zgodnie z § 5 pkt 1 umowy najmu wszelkie remonty i modernizacje najemca przeprowadza na koszt własny i własnym staraniem, bez prawa regresu i po uzyskaniu zgody na piśmie od wynajmującego. Umowa w tym zakresie nie została zmieniona. Skoro więc wynajmujący nie wyraził zgody na rozliczenie instalacji z należnym czynszem, to pozwany nie mógł skutecznie potrącić tej należności. Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał, że wyliczenia kwoty nadpłaty za energię elektryczną zgłoszonej do potrącenia nie zostały udokumentowane. Nie stanowią dowodu na istnienie „nadpłaty” wyliczenia dokonane samodzielnie przez pozwanego oparte na porównaniu zużycia energii elektrycznej przed i po zainstalowaniu podlicznika wobec kwestionowania ich przez powoda. Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego celem wykazania powyższych okoliczności został przez pełnomocnika pozwanego cofnięty. Za niezasadny, sąd odwoławczy, uznał również zarzut apelującego, błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż lokal użytkowy zajmowany przez pozwanego miał powierzchnię 50 m². Pozwany podpisał bowiem umowę najmu lokalu o takiej powierzchni, natomiast z wystawianych faktur przez administratora wynikało, że lokal zajmuje powierzchnię 49,06 m² i od takiej powierzchni wyliczony był czynsz. Pozwany, powziawszy taką wiadomość, w okresie dwóch lat od zawarcia umowy, ani nie zakwestionował jej treści, ani nie żądał korekty czynszu.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał także zarzuty naruszenia prawa materialnego, bowiem nie przysługiwała mu wobec powoda wzajemna, wymagalna i zaskarżalna wierzytelność w kwocie 4.265,20 złotych. Pozwany, nie mógł rozliczyć z czynszem kosztu instalacji podlicznika, jak i wyliczenie nadpłaty za energię elektryczną nie zostało udowodnione. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów art. 498 § 1 k.c. jak i art. 499 k.c.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 118 k.c., zgłoszony już po zamknięciu rozprawy, a więc po terminie wynikającym z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Powód wzywał pozwanego do uregulowania kwoty 5.374,56 złotych, tytułem zaległych należności czynszowych obejmujących okres od lutego do sierpnia 2007 roku, czego pozwany nie uczynił. Skoro stawka czynszu wynosiła miesięcznie 1.017,50 złotych brutto, to zaległość w kwocie 5.374,56 złotych przekraczała kwotę czynszu za dwa miesiące i stanowiła podstawę do rozwiązania umowy najmu bez zachowania okresu wypowiedzenia, zgodnie z § 7 ust. 3 umowy najmu. Umowa nie przewidywała bowiem, aby zaległość, będąca podstawą do rozwiązania umowy najmu, musiała dotyczyć dwóch kolejnych, pełnych okresów płatności.

Z powyższych względów, uznając zarzuty apelacji za bezzasadne Sąd Okręgowy oddalił apelację J. K. na podstawie art. 385 k.p.c. na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Kolejne postępowanie pomiędzy J. K. a Skarbem Państwa – Prezydentem Miasta Ł., prowadzone było przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi pod sygn. I C 343/10 oraz przed Sądem Okręgowym w Łodzi – jako sądem odwoławczym - pod sygn. III Ca 1222/11, w sprawie z powództwa J. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta Ł. o zasadzenie kwoty 5.571 złotych z ustawowymi odsetkami, tytułem nienależnie uzyskanej korzyści za lokal przy ul. (...) w Ł. oraz z powództwa wzajemnego Skarbu Państwa –Prezydenta Miasta Ł. przeciwko J. K. o zapłatę kwoty 5.374,56 złotych, tytułem zaległych należności za czynsz, za lata 2004-2007 roku.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 maja 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IC 343/10 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, oddalił powództwo główne oraz powództwo wzajemne, orzekając również o kosztach postępowania.

Sąd I instancji ustalił, w oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego, że powód główny - J. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą J&J Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe, w dniu 30 czerwca 1999 roku zawarł ze Specjalistycznym Zakładem Opieki Zdrowotnej Matki i Dziecka w Ł. umowę najmu lokalu użytkowego o powierzchni 50 m², znajdującego się na parterze budynku położonego w Ł. przy ulicy (...). Zgodnie z umową wszelkie koszty remontu i modernizacji lokalu dla przystosowania go do prowadzenia działalności gospodarczej obciążały najemcę, nadto w razie rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie wynajmującego w ciągu 5 lat od dnia jej zawarcia wynajmujący był zobowiązany do zwrotu owych kosztów.

W dniu 20 października 2003 roku powód uzyskał informację, iż budynek położony w Ł. przy ulicy (...) stanowi własność Skarbu Państwa. W dniu 14 stycznia 2004 roku firma (...) - (...), Administrowanie (...) w Ł., na zlecenie Urzędu Miasta Ł. Wydziału Gospodarowania Majątkiem, zawarła z J. K. umowę najmu spornego lokalu użytkowego. Na mocy tejże umowy najemca zobowiązał się do uregulowania należności z tytułu czynszu za okres bezumownego korzystania z lokalu, tj. od 1 października 2003 roku do dnia 13 stycznia 2004 roku w kwocie 4.618,90 zł, która to opłata nie została uregulowana z przyczyn leżących po stronie wynajmującego. Wysokość czynszu ustalono na kwotę 850 zł + podatek VAT.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że J. K. zobowiązał się ponosić koszty eksploatacyjne z tytułu zużycia zimnej wody i energii elektrycznej, a także koszty związane z odprowadzaniem ścieków i wywozem śmieci. Ustalono również, że wszelkie remonty i modernizacje powód przeprowadzać będzie na własny koszt bez prawa regresu i po uzyskaniu zgody wynajmującego. Wynajmujący zobowiązał się za to, że nie rozwiąże umowy przez okres co najmniej 10 lat, zastrzegając sobie uprawnienie do rozwiązania stosunku prawnego bez wypowiedzenia w razie zalegania przez najemcę z zapłatą czynszu lub opłat eksploatacyjnych za dwa pełne miesiące.

W styczniu 2004 roku, na własny koszt najemca zabezpieczył wynajmowany obiekt montując drzwi stalowe i kratę ochronną, których koszt wyniósł 2.880 zł. W lutym 2004 roku uiszczył kwotę 4.044,30 zł na poczet czynszu za październik – grudzień 2003 roku oraz 650 zł tytułem czynszu za styczeń 2004 roku.

Wynajmujący składał najemcy faktury za energię elektryczną, którą powód opłacał zaliczkowo, ale z uwagi na zgłaszane przez niego zastrzeżenia co do wysokości pobieranych opłat, zarządca nieruchomości zwrócił się o zainstalowanie podlicznika i podpisanie indywidualnej umowy z Zakładem (...), co J. K. uczynił.

Nadto, w toku prowadzonego procesu, Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 7 marca 2008 roku do powoda zostało skierowane wezwanie do zapłaty zaległości czynszowych za miesiące luty – sierpień 2007 w kwocie 5.374,56 zł. Ustaleniami faktycznymi w sprawie sygn. I C 343/10 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi objął także prawomocny wyrok tego Sądu z dnia 24 października 2008 roku w sprawie o sygn. akt XII GC 478/08.

W przekonaniu Sądu Rejonowego ani powództwo główne, ani powództwo wzajemne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podstawę żądania J. K. stanowił przepis art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., przy czym upatrywał on swej szkody w fakcie poniesienia kosztów instalacji zabezpieczeń w kwocie 2.900 zł i kwoty 2.671,56 zł tytułem nadpłaty czynszu najmu.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, że kwestia zgłoszonych przez J. K. nadpłaconych kwot, była już przedmiotem rozpoznania w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi o sygn. akt XII GC 478/08, w której ustalono, że kwoty wydatkowane na nabycie kraty rozsuwanej, stalowych drzwi i opłat z tytułu ochrony obciążały najemcę bez prawa regresu do wynajmującego. Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, powód nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na to, że opłaty za energię elektryczną były zawyżone, przedstawiając wyłącznie swoje hipotetyczne wycenienia bez wskazania, z czego by one miały wynikać i jaka była ich podstawa. Z tych wszystkich względów Sąd I instancji uznał, iż powód nie podołał, spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu, wynikającemu z art. 6 k.c., a także obowiązkowi wskazanemu w art. 232 k.p.c., nakazującemu stronie wskazywanie dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Powód nie wskazał innych zdarzeń prawnych mogących stanowić ewentualną podstawę obowiązku zwrotu świadczenia przez stronę pozwaną, nie zgłosił wniosków dowodowych mogących potwierdzić zasadność przedstawionych przez niego wycenień.

W ocenie Sądu Rejonowego, obowiązkom dowodowym nie sprostał też pozwany – powód wzajemny. Pozwany wskazał bowiem jedynie kwotę określoną w wypowiedzeniu umowy najmu, nie przedstawiając jednocześnie żadnych szczegółowych wycenień uzasadniających jej wysokość. Mając na względzie okoliczność, że rozliczenia między stronami toczyły się również po ustaniu umowy najmu oraz niedostateczne sprecyzowanie podstawy faktycznej zgłoszonych roszczeń wzajemnych, zostały one przez Sąd Rejonowy uznane za nieudowodnione.

Apelacja zarówno J. K. jak i Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 17 maja 2011 roku, w sprawie o sygn. I C 343/10, została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2012r. w sprawie sygn. III Ca 1222/11.

Sąd Okręgowy w całości podzielił i przyjął za własne powołane ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, zawarte w uzasadnieniu wyroku dnia 17 maja 2011 roku, z tym uzupełnieniem, iż powód – J. K. poniósł nakłady na przedmiotowy lokal, ale w okresie bezumownego korzystania z lokalu, czyli przed dniem 14 stycznia 2004 roku.

W rozważaniach Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko Sądu Rejonowego dotyczące świadczenia z tytułu energii elektrycznej, które nie miało charakteru świadczenia nienależnego. Jeśli zaś w ocenie J. K., kwoty nakładane na niego z tytułu opłat eksploatacyjnych były zbyt wysokie, to zgodnie z art. 232 k.p.c., właśnie na powódzie ciążył obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodził skutki prawne (art. 6 k.c.). Tymczasem przedstawione przez J. K. wycenienia nie posiadały waloru dowodu, w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, innymi słowy załączone wykazy obrazujące, w ocenie powoda, nadpłatę z tytułu czynszu na kwotę 2.671 złotych mają wyłącznie charakter wycenień hipotetycznych i nie poddają się weryfikacji. W tych okolicznościach nie mogły

stanowiąc skutecznej podstawy roszczenia opartego o regulację, przewidzianą w art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Powyższe uwagi Sąd Odwoławczy uznał za aktualne także w zakresie pozostałej kwoty 2.880 złotych, składającej się na dochodzone pozwem głównym roszczenie, aczkolwiek tylko w zakresie jej nie udowodnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie chybionym był również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 316 § 1 k.p.c., art. 231 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., a także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego w apelacji wywiedzionej przez powoda wzajemnego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, iż nie może on wywołać postulowanego przez skarżącego skutku. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Powód wzajemny dochodził kwoty, będącej wprawdzie przedmiotem analizy we wcześniejszej sprawie eksmisyjnej, jednak w rzeszonym postępowaniu była ona badana jedynie przesłankowo – w kontekście wielokrotności czynszu miesięcznego, stanowiącego o zaległości uprawniającej do rozwiązania stosunku najmu. W niniejszym procesie powód wzajemny nie wskazał żadnych dowodów uzasadniających formułowane wzajemne roszczenie. W szczególności, za dowód nie mogło być uznane rozliczenie złożone do akt sprawy w formie nie podpisanego przez upoważnioną osobę, wydruku komputerowego, któremu nie sposób nadać waloru dokumentu.

Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje opierając się na regulacji art. 385 k.p.c., uznając je za bezzasadne

W dniu 13 listopada 2009 r. J. K. opróżnił sporny lokal użytkowy. W lokalu tym powód, do czasu jego wydania, poczynając od 1999r., prowadził sklep z odzieżą nową i używaną. Później nie kontynuował działalności w innej lokalizacji, gdyż nie dysponował środkami finansowymi, wydając pieniądze na opłacanie adwokata i koszty postępowania w sprawie o eksmisję, podczas, gdy otwarcie sklepu w innym lokalu wymagałoby sfinansowania jego remontu, którego koszt oszacował na około 60.000 złotych.

W dniu 24 listopada 2009 r. powód zakończył prowadzenie działalności gospodarczej. Przez kolejne 9 miesięcy pracował w salonie sprzedaży w firmie (...), następnie pozostał na zasiłku dla bezrobotnych, po czym na kolejne pół roku podjął kolejną pracę, a następnie ponownie pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Obecnie jest na świadczeniu przedemerytalnym w wysokości 840 złotych netto miesięcznie.

Winą za wszystkie działania, skutkujące wystąpieniem z powództwem o eksmisję z przedmiotowego lokalu użytkowego, powód obciążał Urząd Miasta Ł., zaś po wydaniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi wyroku w sprawie sygn. III Ca 1222/11 oraz zapoznaniu się z uzasadnieniem orzeczenia, z którego wynikało, że Skarb Państwa nie udowodnił swojego roszczenia z tytułu zapłaty zaległości w opłatach, (które, przesłankowo, stało się podstawą orzeczenia eksmisyjnego ze spornego lokalu użytkowego) uznał, że odpowiedzialność za skutki niekorzystanego dla niego rozstrzygnięcia, jakie zapadło w sprawie XII GC 478/08 ponosi Sąd I Instancji, oraz Sąd Okręgowy w sprawie X Ga 175/09, który oddalił apelację powoda.

Z kolei w sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Łodzi o sygn. akt III Ca 1222/11, Sąd I Instancji, w przeświadczeniu powoda, nieprawidłowo zarzucił J. K. brak inicjatywy dowodowej oraz przeprowadził wadliwą ocenę dowodów i dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczących poniesienia przez powoda kosztów zabezpieczenia budynku, które uznał Sąd II Instancji – Sąd Okręgowy.

Powód uznał, że o wyrządzeniu mu szkody przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. X Ga 175/09, dowiedział się z chwilą ogłoszenia wyroku w sprawie sygn. III Ca 1222/11. Swoją stratę za lata 2004-2009 upatrywał w wydatkowaniu w 2004 r. kwoty około 9.000 złotych, tytułem zapłaty za czynsz za okres bezumowny, za ochronę oraz obciążenia go kosztami energii elektrycznej za rok 2004 na podstawie nieprawidłowo wystawionych faktur, której to kwoty nie mógł przeznaczyć na środki obrotowe, co skutkowało brakiem obrotu i dochodu. W latach poprzednich, tj. 1999-2003r., powód przeznaczał na środki obrotowe średnio 12.000 złotych rocznie.

Powód nie występował ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych wyroków w sprawach sygn. III Ca 1222/11 i sygn. X Ga 175/09. Ponadto w sprawie o sygn. akt X Ga 175/09 powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Dochodzone w niniejszym procesie roszczenie o zapłatę przez pozwanego kwoty 553.366,32 złotych tytułem straty w niezyskanym dochodzie i środkach własnych oraz z tytułu poniesionych wydatków na remont lokalu, jak również z tytułu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego i kosztów sądowych w sprawie sygn. X Ga 175/09, powód wywodził z faktu wykonywania niezgodnie z prawem przez funkcjonariuszy publicznych w osobach sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi władzy publicznej w związku z prowadzeniem postępowań sądowych zakończonych prawomocnymi orzeczeniami w sprawach o sygn. akt X Ga 175/09 oraz III Ca 1222/11.

Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, stanowi art. 417 k.c. Przy czym jedynymi przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: wykonywanie władzy publicznej niezgodnie z prawem oraz powstała z tego tytułu szkoda. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie ulega wątpliwości, iż do sfery imperium państwa należy działalność orzecznicza sądów powszechnych związana ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości.

W rozważaniach Sąd pierwszej instancji nawiązał do pojęcia szkody podlegającej naprawieniu w trybie art. 417 k.c. Ponadto wskazał, że dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. nie ma znaczenia formalny status osoby będącej sprawcą szkody, lecz charakter i rodzaj podejmowanych przez nią czynności, jako związanych z wykonywaniem władzy publicznej mieszczącej się w obszarze kompetencji danej instytucji. Nie ma więc potrzeby ustalania osoby bezpośredniego sprawcy szkody, lecz wystarczy ustalenie istnienia związku między wykonywaniem władzy publicznej, czyli funkcjonowaniem danej instytucji, i szkodą. Jeżeli szkoda wynikła jedynie przy okazji (sposobności) wykonywania władzy publicznej, to związek funkcjonalny z reguły nie istnieje.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby spełnione zostały przytoczone powyżej przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Działania funkcjonariuszy państwowych w osobach sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi, którzy podejmowali czynności procesowe obejmujące wydanie wyroków w procesach cywilnych wytoczonych zarówno przez Skarb Państwa – Prezydenta Miasta Ł. jak i J. K., na skutek apelacji wywiezionych przez strony od wyroków Sądów I Instancji, nie były niezgodne z prawem.

Wykonywanie przez funkcjonariuszy Sądu Okręgowego w Łodzi swoich ustawowych zadań nie może samo przez się oznaczać bezprawności ich działania. Sędziowie orzekający w sprawach o sygn. akt X Ga 175/09, III Ca 1222/11 oparli się na obowiązującym prawie i w ramach posiadanych przez siebie uprawnień, jako organ stosujący prawo, wydali orzeczenia, które w świetle obowiązujących przepisów, uznali za właściwe. Takie działanie funkcjonariuszy było w pełni dopuszczalne i całkowicie legalne. W szczególności, w toku prowadzonych postępowań Sąd Okręgowy w Łodzi nie dopuścił się żadnych uchybień ani nieprawidłowości. Zapadające orzeczenia i podejmowane czynności miały swoje uzasadnienie faktyczne i prawne, co zostało szczegółowo wywiezione w pisemnych motywach rozstrzygnięć, a uprawnienie do ich podejmowania wprost wynikały z przepisów obowiązującej procedury postępowania cywilnego. Tego rodzaju zachowanie się organów procesowych nie może być więc analizowane w kategoriach działań bezprawnych, skoro organy te realizowały swoje uprawnienia, jak i obowiązki, w żaden sposób nie wykraczając poza zakres swoich kompetencji. Zastosowanie miał również cały tryb kontroli instancyjnej, bowiem powód korzystał ze wszelkich dostępnych instrumentów prawnych, będąc również reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. Właśnie aktywność procesowa powoda doprowadziła do zaangażowania Sądu Okręgowego w Łodzi, który rozpoznawał apelacje J. K. od wyroków Sądów I instancji zarówno w sprawie I C 343/10 oraz w sprawie XII Gc 478/08, a po zapoznaniu się z zarzutami apelacji i zgromadzonymi dowodami, nie uwzględnił apelacji

powoda. Kontroli podlegała przy tym zarówno sama prawidłowość zapadłych w sprawie orzeczeń, pod kątem istnienia przesłanek merytorycznych uwzględnienia powództw skierowanych przeciwko najemcy, jak również ich strona formalno – proceduralna. Sądy odwoławcze każdorazowo dochodziły do przekonania, że wydane w pierwszej instancji orzeczenia były słuszne i nie zawierały błędów, co skutkowało oddaleniem apelacji wywiedzionych przez J. K..

W rezultacie należało przyjąć, że Sąd Okręgowy Łodzi każdorazowo, w oparciu o powołane przepisy i zgromadzony materiał dowodowy, dokonał uprawnionej i mieszczącej się w granicach swobodnej oceny dowodów oraz uznania sędziowskiego, analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że orzeczenia, które zapadły w powołanych procesach, były uzasadnione wynikami przeprowadzonego postępowania i poczynionych w jego toku ustaleń faktycznych. Prowadzenie zaś przez organy władzy publicznej postępowania w ramach określonej przez ustawodawcę procedury nie stanowi działania bezprawnego.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało również istnienia adekwatnego związku przyczynowego między czynnościami podejmowanymi przez funkcjonariuszy Sądu Okręgowego w Łodzi, a szkodą J. K.. Powód nie wykazał bowiem, aby na skutek bezprawnego zachowania się funkcjonariuszy państwowych, doszło do uszczerbku o charakterze majątkowym w dobrach prawne chronionych.

Uwzględniając treść art. 6 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Powód nie wykazał istnienia adekwatnego związku przyczynowego między szkodą, powstałą, wg twierdzeń pozwu poczynając od 2004 r., a zachowaniem się funkcjonariuszy państwowych, ani bezprawności działania tychże funkcjonariuszy. Nie zostało zatem dowiedzione wystąpienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art.417 k.c.

Brak było również, w ocenie Sądu Okręgowego, podstaw do wywodzenia odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa z przepisu art. 417¹ § 2 k.c., bowiem naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba, że przepisy odrębne stanowią inaczej. Bezsporne jest, że nie toczyło się postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń Sądu Okręgowego w Łodzi, wydanych w sprawach o sygn. akt X Ga 175/09 oraz III Ca 1222/11.

W świetle powyższego powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Mając jednak wzgląd na trudną sytuację majątkową i życiową powoda, którego jedynym źródłem jest zasiłek przedemerytalny w wysokości 840 złotych miesięcznie oraz emerytura jego żony w kwocie 940 złotych netto miesięczne, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 102 k.p.c. obciążył go tylko częściowo obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 7.200 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód samodzielnie, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

a. 499 k.c. poprzez jego nie zastosowanie i uznanie zgłoszonego przez powoda zarzutu potrącenia dochodzonego odszkodowania za nieuzasadniony.;

b. art.43¹⁰ k.c., art. 44 k.c. poprzez uniemożliwienie osiągnięcia dochodu z rzeczy, a tym samym naruszenie norm art. 23 k.c., art. 24 k.c., 72 k.c., art. 53 § 2 k.c., art.54 k.c.;

c. art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie przez Sąd Okręgowy, który nie odniósł się w żaden sposób do dowodów znajdujących się w aktach sprawy II C 1281/13 mających podstawowe i istotne znaczenie dla sprawy;

d. Art. 417 § 1 k.c. poprzez uniemożliwienie powodowi dochodzenia odszkodowania za czyny funkcjonariuszy państwowych niezgodnych z prawem, skutkującym wyrokiem eksmisji w sprawie XGa 175/09;

e. art. 417¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie;

f. art. 424^{1b} k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku w sprawie IIC - (...);

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a. art. 227 k.p.c. w zw. z art.228 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. art. 244 § 1 k.p.c., art. 236 k.p.c. w zw. z art. 249 § 1 k.p.c., poprzez nie odniesienie się w żaden sposób przez Sąd pierwszej instancji do faktów i dowodów mających dla sprawy istotne znaczenie, w tym dokumentów urzędowych istotnych w sprawie IIC 1281/13, jak i nie przeprowadzenie z nich dowodów;

b. naruszenie art. 177 § 1 pkt.4 k.p.c. w zw. z art. 59 k.p.c. poprzez nie zawieszenie przez Sądu pierwszej instancji postępowania z urzędu, pomimo wiedzy o dokumentach urzędowych przedstawionych przez powoda w sprawie, o popełnionych i urzędowo stwierdzonych czynach funkcjonariuszy U.M.Ł., jak i Prokuratury;

c. naruszenie art. 210 § 1 i 3 k.p.c. poprzez zaprzeczenie zeznaniom i twierdzeniom powoda złożonymi w czasie rozprawy, jak i dowodom (tj. dokumentom urzędowym przedstawionym na poparcie swych wniosków i żądań)-znajdującym się w aktach sprawy;

d. naruszenie art. 212 § 1 k.p.c., art. 213 § 1 i 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, zaprzeczenie faktom powszechnie znanym;

e. naruszenie art. 215 k.p.c., art. 216 k.p.c. poprzez nie zarządzenie na podstawie posiadanego w aktach sprawy materiału dowodowego tj. dokumentów urzędowych - stawienia się na rozprawie w sprawie IIC - (...), w celu dokładniejszego wyjaśnienia sprawy;

f. naruszenie przepisów dotyczących sporządzania i prostowania protokołów rozprawy, w zakresie protokołu rozprawy z dnia 4 września 2014 r.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania jako kosztów I instancji.

Powyższa apelacja została uzupełniona przez pełnomocnika powoda, który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 417 § 1 k.c. - poprzez uznanie, iż w sprawie nie można mówić o niezgodnym z prawem działaniu funkcjonariuszy państwowych wydających wyrok w sprawie, których wynik działania został zakwestionowany innym wyrokiem sądowym;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a w szczególności:

a. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, iż w sprawie powód nie wykazał niezgodnego z prawem działania funkcjonariuszy państwowych oraz związku tego działania z powstałą u powoda szkodą,

b. art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego,

c. art. 102 k.p.c. polegające na obciążeniu powoda częściowo obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż sytuacja rodzinno - majątkowa powoda uzasadniała nie obciążanie go tymi kosztami w ogóle.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Tytułem wstępu wskazać należy, że powód upatruje źródła szkody, której rekompensaty dochodzi w niniejszym postępowaniu, w działalności judykacyjnej funkcjonariuszy Skarbu Państwa - sędziów Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia oraz sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach XII GC 478/08 (następnie X Ga 175/09) oraz I C 343/10 (następnie III Ca 1222/11).

Z opisu zdarzeń, w których powód upatruje źródła szkody (vide uzasadnienie pozwu oraz pismo procesowe k. 336 i nast.) wynika niezbicie, iż J. K. wiąże ją m.in. z faktem wydania prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11. Tak bowiem należy traktować opisywane przez powoda rzekome błędy Sądu Okręgowego działającego jako Sąd odwoławczy, które miały polegać na zaaprobowaniu ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, nie uznaniu nieważności postępowania we wskazanych sprawach, czy na innych rzekomych uchybieniach w ocenie dowodów oraz stosowaniu przepisów prawa materialnego i procesowego, które to czynności skutkowały wydaniem prawomocnych wyroków w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11. Należy podkreślić, że sąd w postępowaniu apelacyjnym dokonuje oceny dowodów, analizuje zarzuty apelacji i stosuje prawo materialne w chwili wyrokowania – stąd wszystkie te etapy dochodzenia do określonego rozstrzygnięcia znajdują odbicie w określonej treści wyroku.

Należy mieć na uwadze, że wprowadzony w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP model odszkodowawczej odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną prawomocnym orzeczeniem sądowym kończącym postępowanie w sprawie wymaga poprzedzenia właściwego postępowania sądowego o odszkodowanie uzyskaniem stosownego orzeczenia prejudykacyjnego, stwierdzającego istnienie tzw. bezprawia sądowego (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2009 r., SK 34/08, Dz. U. Nr 215, poz. 1675). W stosunku do orzeczeń, które stały się prawomocne po dniu 17 października 1997 r., takim prejudykatem może być zatem wyrok stwierdzający niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego (art. 424¹ § 1 i art. 424¹¹ § 2 k.p.c.). Rację ma zatem Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że w rozpatrywanej sprawie nie została spełniona podstawowa przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wywołane przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, zastrzeżona w art. 417¹ § 2 k.c. Powód nie dysponuje bowiem prejudykatem stwierdzającym niezgodność z prawem prawomocnych orzeczeń wydanych przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawach o sygn. akt X Ga 178/08 i sygn. akt III Ca 1222/11. Ta bezsporna okoliczność sprawia, że bez względu na zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego apelacja w części, w jakiej powód wiąże szkodę z faktem wydania niezgodnych z prawem prawomocnych wyroków sądu drugiej instancji w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11, nie może zostać uwzględniona i podlega a priori oddaleniu.

Dostrzec przy tym należy, że powód w samodzielnie wywiedzionej apelacji całkowicie błędnie interpretuje przepis art. 417¹ § 2 k.c. Postępowaniem, o którym mowa we wskazanej normie, nie jest inne postępowanie cywilne prowadzone przed sądem powszechnym, nawet jeśli w jego toku ocenie poddano po raz kolejny tożsame dowody, a sąd powszechny w tym późniejszym postępowaniu dokonał ich odmiennej oceny, a wyłącznie postępowanie skodyfikowane w art. 424¹ i nast. k.p.c. ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Bezspornie powód nie dysponuje stosownym orzeczeniem stwierdzającym niezgodność z prawem kwestionowanych prawomocnych

wyroków, co więcej nawet nie występował w tym trybie o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroków Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11. W obowiązującym systemie prawa nie istnieje pojęcie prawomocnego orzeczenia nieważnego ex lege, co jak się wydaje, usiłuje wykazać apelujący.

Nie mógł również odnieść zamierzonego rezultatu przywołany przez apelującego zarzut naruszenia art. 424^{1b} k.p.c. Powołany przepis dotyczy wyłącznie prawomocnych orzeczeń innych niż te wskazane w art. 424¹ § 1 k.p.c., czyli orzeczeń od których skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem nie przysługuje. Tymczasem niesporne jest, że skarżący w niniejszym postępowaniu kwestionuje działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa – sędziów sądów powszechnych, przyjmujące formę judykatów – prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego w Łodzi, działającego jako Sąd drugiej instancji, kończących postępowania w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11. Skoro zatem jedynie w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi (art. 424^{1b} k.p.c.), a z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia, to zarzut apelującego i w tym zakresie jest całkowicie niezasadny.

Nietrafne pozostają także zarzuty apelacji w zakresie, w jakim dotyczą one rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o roszczeniu pozwu w części, w której powód powstanie szkody wiązał z opisanymi w piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2014 r. (k 336 i nast. akt) zachowaniami funkcjonariuszy Skarbu Państwa - sędziów Sądu Rejonowego dla Łodzi - w Ł. oraz Sądu Okręgowego w Łodzi, które nie przybrały formy prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie.

Istotnie, w tym przypadku odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na przepisie art. 417 § 1 k.c. Stosownie do art. 417 § 1 k. c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Konieczną przesłanką skutecznego dochodzenia odszkodowania w oparciu o powołany przepis jest bezprawność działania przy wykonywaniu władzy publicznej, którą w tych realiach należy wyklądać ściśle, jako naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z normy prawnej. W uzasadnieniu apelacji powód w istocie nie wskazuje, na czym konkretnie owa bezprawność działania sędziów sądów powszechnych w obu przedmiotowych sprawach miałyby polegać.

Podkreślić należy, że pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 § 1 k.c. było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi judykatury, wyjaśniających, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego) jak i uchybień normom pozaprawnym w różny sposób powiązanych z normami prawnymi. W podobny sposób na temat bezprawności, w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa, wypowiada się Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2001r. SK 18/00 (opubl. OTK 2001/8/256) wskazał, że pojęcie „działanie niezgodne z prawem” ma ugruntowane znaczenie oraz, że w kontekście regulacji konstytucyjnej należy je rozumieć jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. „Niezdgodność z prawem” w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. Podobnie stanowisko w tej kwestii zajmuje także w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy (m.in. w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r. w sprawie IV CSK 290/10, LEX nr 1111015, w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r. w sprawie V CSK 519/12, LEX nr 1391709).

Zgodne z prawem czynności wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że powództwo w sprawie nie zostaje uwzględnione lub zarzuty pozwanego nie znajdują aprobaty sądu. Odmienna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w literaturze i orzecznictwie podkreśla się, że nawet rozbieżność ocen - sama z siebie

niepożądana - nie jest niczym nadzwyczajnym w procesie rozumowania prawniczego. Prawo nie jest nauką ścisłą i im bardziej zawily i rozbudowany stan prawny, tym większe prawdopodobieństwo różnych rozstrzygnięć w tym samym stanie faktycznym. O ile jest to stan niepożądany, o tyle jest on nieunikniony, a sama ocena prawidłowości rozumowania sądu siłą rzeczy ma wymiar subiektywny. Za bezprawną zatem w rozumieniu art. 417 k.c. może uchodzić jedynie taka omyłka sądu, która jest oczywista i która bez dalszej analizy jest do wychwycenia przez każdego trzeźwo myślącego prawnika jako ocena z gruntu wadliwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie VI ACa 1516/13, Legalis nr 1093016). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 listopada 2007 r. w sprawie I BP 26/07 (LEX nr 621120), „sędzia poruszający się na obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, jak też prawidłowo dobierający standardy orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie – oceniane a posteriori – jest „obiektywnie” niezgodne z prawem”.

Kierując się tymi przesłankami należy uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył i zastosował art. 417 § 1 k.c. W sprawach sygn. XII GC 478/08 (X Ga 175/09) oraz I C 343/10 (III Ca 1222/11) sędziowie Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego orzekali w oparciu o ustawowe umocowanie, na podstawie przepisów prawa procesowego i materialnego, wskazanych w uzasadnieniach orzeczeń, w ramach przyznanej im niezawisłości sędziowskiej. Sam fakt, że powód odmiennie ocenia poszczególne decyzje procesowe opisane szczegółowo w piśmie procesowym na karcie 336 i nast. akt nie oznacza wcale, że dotknięte są one bezprawnością. Kontrola decyzji Sądu pierwszej instancji przyjmujących formę orzeczenia kończącego sprawę w instancji, a także wypadkowych postanowień i zarządzeń procesowych (w tym tych dotyczących przebiegu rozprawy), które nie podlegają odrębnemu zaskarżeniu, co do zasady następuje w toku instancji. W obu przedmiotowych sprawach powód skorzystał z tej możliwości, a kontrola przeprowadzona przez Sąd odwoławczy potwierdziła prawidłowość postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, iż procedura cywilna nie zna instytucji „oddalenia powództwa z urzędu”, „oddalenia sprzeciwu z urzędu”, czy „odmowy przyjęcia pozwu”, a jak wynika z analizy pisma procesowego powoda z dnia 17 kwietnia 2014 r., w braku tego rodzaju decyzji procesowych J. K. upatruje bezprawności działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa. Z całą mocą wypada zaznaczyć, iż jeśli pozew zostanie prawidłowo wniesiony, to obowiązkiem Sądu jest jego merytoryczne rozpoznanie przy zastosowaniu reguł rządzących postępowaniem cywilnym. Stąd zarzuty dotyczące przyjęcia pozwu do rozpoznania czy niezasadnego wszczęcia przewodu sądowego są całkowicie chybione. W żadnym z postępowań nie doszło także do ujawnienia tego rodzaju okoliczności faktycznych, które stwarzałyby uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa i obligowały sędziów orzekających w danej sprawie do jego sygnalizacji organom ścigania. Wbrew wywodom apelującego, okoliczność, iż Sądy określonym dowodom z dokumentów nie dały wiary, sama w sobie nie stwarza podejrzenia, że dokumenty te powstały w wyniku przestępstwa.

Podkreślić trzeba, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, przewidzianej tak w art. 417 k.c., jak i art. 417¹ k.c. są: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą (vide wyrok SN z dnia 9 stycznia 2015 r. w sprawie V CSK 161/14, LEX nr 1653775). Z mocy art. 6 k.c. ciężar dowodu w zakresie wszystkich tych przesłanek spoczywał na powodzie. Tymczasem powód nie podjął nawet próby wykazania adekwatnego związku przyczynowego między szkodą zdefiniowaną w przedmiotowej sprawie w piśmie na karatach 203 i nast. akt, a decyzjami sądów pierwszej instancji poprzedzającymi wydanie prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego w Łodzi w obu kwestionowanych sprawach. Trudno np. wyprowadzić jakikolwiek związek przyczynowy między twierdzeniami skarżącego o uniemożliwieniu mu złożenia swobodnej wypowiedzi na rozprawie w dniu 17 marca 2009 r. w sprawie XII GC 478/08, czy rzekomym błędem w treści protokołu rozprawy w sprawie sygn. I C 343/10, a szkodą w postaci utraty środków obrotowych, a w konsekwencji dochodów z tytułu działalności gospodarczej, poczynając od 2004 r. Powołane wyżej rzekome uchybienia procesowe nie zostały przy tym w sprawie wykazane, gdyż J. K. składał zeznania w charakterze strony w sprawie sygn. XII GC 478/08 w obecności swojego pełnomocnika, zaś wniosek o oddalenie powództwa zgłoszony na rozprawie z dnia 21 stycznia 2011 r. w sprawie sygn. IC 343/10 nie jest wnioskiem dowodowym (por. argumentacja z pisma procesowego powoda k. 338 akt). Takiego związku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. nie ma także między treścią nieprawomocnych rozstrzygnięć Sądu pierwszej instancji co do istoty sporu, a rzekomą szkodą, biorąc pod

uwagę, że powód do listopada 2009 r. prowadził działalność gospodarczą w spornym lokalu użytkowym. Nawet w sferze twierdzeń powodowi nie udało się wyprowadzić zależności przyczynowo - skutkowej między zarzucanymi zachowaniami funkcjonariuszy Skarbu Państwa - sędziów orzekających w sprawach sygn. XII GC 478/08 (X Ga 175/09) oraz sygn. I C 343/10 (III Ca 1222/11) - rozumianymi jako przyczyna, a rzekomym skutkiem w postaci wydatkowania kilka lat wcześniej kwoty 9.887 złotych, jak twierdzi powód bezzasadnie, co uszczupliło jego środki obrotowe i spowodowało utratę dochodu poczynając od 2004 r. (por. rozliczenie k. 203 i nast.). Podobnie tego rodzaju zależności nie sposób wywieść w przypadku szkody polegającej na „utracie” kosztów remontu lokalu użytkowego w 1999 r. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, iż w tym okresie powoda łączyła inna umowa najmu lokalu użytkowego, zawarta w dniu 30 czerwca 1999 r., która nie podlegała ocenie Sądów w żadnym z kwestionowanych postępowań cywilnych.

Brak bezprawności działania determinuje także brak możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 23 i nast. k.c., których naruszenie skarżący podnosi w wywiedzionej apelacji. Skoro przesłanką konieczną skutecznego domagania się ochrony naruszonego dobra osobistego jest bezprawne działanie osoby, która takie dobro naruszyła, a w niniejszej sprawie takiej bezprawności nie dowiedziono, brak podstaw do czynienia zarzutów i w tym zakresie.

Bezzasadne są w końcu zarzuty prawa materialnego oparte na rzekomym naruszeniu prawa powoda do firmy. Podkreślić należy, że artykuł 43¹⁰ k.c. udziela ochrony zarówno przed zagrożeniem, jak i przed naruszeniem prawa do firmy, przy czym bezprawność działania naruszającego prawo do firmy jest domniemana. O udzieleniu ochrony decyduje jednak możliwość wprowadzenia w błąd klienta co do tożsamości przedsiębiorców i zachodzących między nimi powiązań. Nie sposób pojąć, w jaki sposób Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo w rozpatrywanej sprawie miałby wpłynąć na prawo do firmy powoda, zwłaszcza że powód w chwili obecnej nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej. Brak jest też jakichkolwiek podstaw do wiązania tych potencjalnych naruszeń z orzeczeniem o eksmisji powoda z lokalu użytkowego, tym bardziej, że jak wskazano wyżej, skarżący prowadził działalność gospodarczą jeszcze przez kilka miesięcy po wydaniu kwestionowanych przez siebie orzeczeń.

Lektura uzasadnienia apelacji nie dostarcza żadnych jurydycznych argumentów przemawiających za naruszeniem przez Sąd Okręgowy przepisów: art. 44 k.c. definiującego pojęcie mienia, art. 53 § 2 k.c. i art. 54 k.c. definiujących pojęcie pożytków cywilnych i pożytków prawa, czy art. 72 k.c. normującego zawarcie umowy w drodze negocjacji.

W realiach sporu zupełnie niezrozumiały pozostaje ponadto zarzut naruszenia przepisu art. 499 k.c. i tych wątpliwości nie usuwa lektura jego uzasadnienia. Zważyć bowiem należy, że kwestia potrącenia wierzytelności wzajemnych powoda i pozwanego Skarbu Państwa nie była w tej sprawie rozważana, a Sąd pierwszej instancji nie stosował tego przepisu. Co więcej, nie mógł oceniać, czy norma ta została prawidłowo zastosowana przez Sąd Okręgowy w Łodzi przy wydaniu prawomocnych wyroków kończących postępowanie we wskazanych sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11, bowiem tego rodzaju ocena byłaby możliwa jedynie w postępowaniu zainicjowanym w trybie art. 424¹ i nast. k.p.c.

Odnosząc się do ostatniego z wywiedzionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 k.c. uznać należy, że także i ten zarzut nie mógł odnieść zamierzonego skutku procesowego. Uwadze skarżącego umyka, że adresatem normy zawartej w art. 6 k.c. są strony postępowania, a nie sąd. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast poza dyspozycją tego przepisu pozostaje ocena, czy strona, na której spoczywa obowiązek dowodowy w należyty sposób się z niego wywiązała. Tego rodzaju uchybienia mogą być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2014 roku, sygn. akt I ACa 735/14, LEX nr 1623927). Z pewnością nie świadczy o naruszeniu powyższej normy odmienna od oczekiwanej przez skarżącego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czy ostateczny wniosek Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej zastrzeżonych w art. 417 § 1 k.c.

Powód podniósł w apelacji także szereg zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Szczegółowe rozważania w ich przedmiocie wypada poprzedzić ogólną konstatacją, iż argumentacja apelacji w tej części w znacznym zakresie nie przystaje do treści norm procesowych, które rzekomo miał naruszyć Sąd meriti. Ponadto skarżący nie podejmuje nawet próby wykazania, w jaki sposób owe rzekome uchybienia procesowe przełożyły się na treść zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim trudno podzielić zarzut apelującego o rzekomych manipulacjach protokołem rozprawy z dnia 4 września 2014 r. Obligatoryjną treść protokołu pisemnego wyznacza przepis art. 158 § 2 k.p.c. Wynika z niego, że protokół pisemny w żadnym razie nie jest stenogramem posiedzenia, Sąd nie ma zatem obowiązku przytaczania in extenso wypowiedzi strony. Ponadto zważyć należy, że na wniosek powoda protokół rozprawy z dnia 4 września 2014 r. został sprostowany zarządzeniem z dnia 15 września 2014 r., a zatem przed wydaniem zaskarżonego wyroku, a nie po jego wydaniu, jak próbuje wykazać skarżący. Powód nie wykazuje przy tym, w jaki sposób czynności związane ze sprostowaniem protokołu rozprawy przełożyły się na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro na rozprawie 4 września 2014 r. nie było prowadzone postępowanie dowodowe. Wbrew obszernym wywodom apelującego, powód w tym dniu nie składał zeznań w trybie art. 299 k.p.c., a jedynie wyjaśnienia informacyjne, które waloru dowodu nie mają.

Nie można również podzielić twierdzeń powoda, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia norm art. 227 k.p.c., art. 228 k.p.c., art. 231 k.p.c. art. 234 k.p.c., art. 244 § 1 k.p.c., art. 236 k.p.c. czy art. 249 § 1 k.p.c. Z uzasadnienia analizowanych zarzutów wynika całkowicie błędne założenie apelującego, iż Sąd pierwszej instancji w rozpatrywanej sprawie winien ponownie przeprowadzić i ocenić dowody, które zostały przedłożone we wskazanych prawomocnie zakończonych postępowaniach i w oparciu o własną ocenę tych dowodów analizować zasadność orzeczeń wydanych w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11. Tymczasem niniejsze postępowanie nie jest swoiście pojmowaną przez skarżącego „kolejną instancją” w prawomocnie zakończonych sprawach i w żadnym razie nie prowadzi do ponownego rozpoznania roszczeń, które były przedmiotem sporu w sprawach sygn. X Ga 178/08 i III Ca 1222/11. Z kolei pisma i dokumenty nie pochodzące z akt wskazanych spraw, w szczególności dokumenty z akt postępowania przygotowawczego czy też karno - skarbowego, które, co pozostaje niesporne, nie wykroczyły poza fazę in rem i zakończyły się odmową wszczęcia postępowania, stanowią wyłącznie dowód tego, że uprawnione organy podjęły określoną decyzję procesową. W przypadku pism samego powoda do różnych instytucji, dokumenty te stanowią zaś jedynie dowód tego, że J. K. złożył oświadczenie określonej treści.

Mimo powołania się przez apelującego na naruszenie przepisów art. 228 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 234 k.p.c., art. 244 § 1 k.p.c., art. 249 § 1 k.p.c. nie sposób wywieść z argumentów apelacji, w jaki sposób Sąd Okręgowy miał uchybić przepisom o faktach notoryjnych, domniemaniach faktycznych, domniemaniach prawnych, mocy dokumentów urzędowych, dokumentach i księgach handlowych przedsiębiorstwa, zwłaszcza, że skarżący nawet nie wskazał, o jakie konkretnie dowody chodzi. Uważna lektura apelacji nie przynosi także argumentów za naruszeniem przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 236 k.p.c., dotyczącego treści postanowienia o dopuszczeniu dowodu.

Nietrafny pozostaje również zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. O tego rodzaju uchybieniu nie świadczy oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rachunkowości na okoliczności wskazane w pozwie, jak próbuje wywodzić pełnomocnik powoda w uzupełnieniu apelacji. W pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, iż Sąd Apelacyjny w postępowaniu apelacyjnym jest związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego, co oznacza, że nie może wziąć pod rozwagę z urzędu uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez Sąd pierwszej instancji, choćby miały one wpływ na wynik sprawy (tak SN m.in. w wyroku z dnia 4 września 2014 r. w sprawie II CSK 646/13, LEX nr 1540130). Tymczasem co do zasady ewentualna wadliwa decyzja Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego nie może być skutecznie podważona poprzez wykazanie naruszenia jedynie przepisu art. 227 k.p.c. W ślad za trafnym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 maja 2014 roku w sprawie II CSK 481/13 (LEX nr 1483576) wypada przypomnieć, że art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem

dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., sygn. akt II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt III CK 548/04, LEX nr 151666, postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753.). Wobec powyższego, art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 237/10, LEX nr 784978; z dnia 6 października 2009 r., sygn. akt II UK 47/09, LEX nr 559955; z dnia 12 lutego 2009 r., sygn. akt III CSK 272/08, LEX nr 520039).

W rozpatrywanej sprawie istniały także dodatkowe przeszkody formalne dla uwzględnienia omawianego zarzutu naruszenia prawa procesowego, bowiem oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. rachunkowości nie spotkało się z zastrzeżeniem obecnego na rozprawie w dniu 4 września 2014 r. pełnomocnika powoda, zgłoszonym w trybie art. 162 k.p.c. Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, a próbuje pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zgodnie z którym przepis art. 162 k.p.c. znajduje zastosowanie także do postanowień oddalających wnioski dowodowe (tak SN w uchwale z 27 października 2005 r. w sprawie III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; w wyroku z dnia 24 września 2009 r. w sprawie IV CSK 185/09, M.Prawn. 2009/20/1082; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 1142/12; LEX nr 1271921; SA w K. w wyroku z dnia 3 października 2012 r. w sprawie III APa 22/12, LEX nr 1223233). Skoro w rozpatrywanej sprawie powołane przez apelującego uchybienie procesowe nie zostało zasygnalizowane Sądowi Okręgowemu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c., skarżący z przyczyn formalnych nie może skutecznie oprzeć apelacji na zarzucie wywodzonym z oddalenia wniosków dowodowych zgłoszonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Brak wpisania zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. powoduje utratę uprawnienia do powoływania się na uchybienie procesowe, chyba że chodziłoby o przepisy postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Odmowa przeprowadzenia dowodu nawet z naruszeniem przepisów postępowania nie jest uchybieniem, które Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, powód zaś nie wykazał, by brak zgłoszenia zastrzeżenia nie wynikał z jego winy.

Niezależnie od powyższego, prawidłowa pozostaje ocena Sądu Okręgowego, że prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości szkody, gdy sama zasada odpowiedzialności Skarbu Państwa nie została w żaden sposób wykazana, jest całkowicie bezprzedmiotowe.

W materii związanej z wysokością doznanej szkody w oczywisty sposób wadliwe pozostają wywody skarżącego, w którego mniemaniu sam fakt, iż Sąd pierwszej instancji nie zarządził zweryfikowania wskazanej przez powoda wartości przedmiotu sporu, wiąże tenże Sąd w zakresie wysokości odszkodowania. Nie budzi wątpliwości, że oba analizowane pojęcia w żadnym razie nie są tożsame. Wartość przedmiotu sporu to kwotowe określenie żądania powoda dla celów wyłącznie procesowych. Jest to kryterium decydujące o rzeczowej właściwości Sądu w sprawach o prawa majątkowe i o wysokości opłat stosunkowych, pobieranych w takich sprawach przy wnoszeniu pisma podlegającego opłacie. Sprawdzenie wartości przedmiotu sporu dopuszczalne jest przed doręczeniem pozwu pozwanemu, a po doręczeniu jedynie wyjątkowo, na zarzut strony zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (art. 25 k.p.c.). Po tym czasie wartość przedmiotu sporu utrwała się i nie jest możliwe jej późniejsze skontrolowanie. Z kolei określenie wysokości szkody i należnego stronie odszkodowania musi być rozumiane jako wynik postępowania dowodowego, zmierzającego do ustalenia tych okoliczności w konkretnym postępowaniu sądowym. Wysokość szkody jest ustalana w postępowaniu w oparciu o twierdzenia i dowody zaoferowane przez obie strony procesu przy zachowaniu w pełni zobiektywizowanych kryteriów oceny wywodzących się z art. 233 k.p.c. Kryterium oceny wysokości szkody w żadnym razie nie stanowią przepisy art. 19 i nast. k.p.c.

Nie można podzielić również zarzutów skarżącego, dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji normy art. 210 k.p.c. W powołany przepisie unormowano przebieg rozprawy i zastrzeżono określone powinności dla stron postępowania, przy czym w istocie są to ciężary procesowe, co oznacza, że strona może je wypełnić, lecz nie można jej do tego zmusić. Jednak, gdy strona nie wypełnia spoczywających na niej powinności, musi liczyć się z prawnymi konsekwencjami, ponieważ ustawa pozwala sądowi uznać za przyznane fakty, co do których nie wypowiedziała się strona przeciwna, a mogła to uczynić (por. H. Dolecki komentarz do art. 230, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, tom I, wydanie 2011, Wolters Kluwer Polska). To strona musi pilnować dopełnienia obowiązków procesowych, spoczywających na niej. Jeżeli ich nie wypełni, ponosi skutki prawne swych zaniedbań. Ryzyko braku aktywności, w tym w zgłaszaniu wniosków dowodowych, spoczywa wyłącznie na stronach. Przy czym jak wynika z akt sprawy, powód, który w toku postępowania reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, miał możliwość zaprezentowania swojego stanowiska, przedstawienia dowodów na jego poparcie oraz ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej. Trudno uznać, biorąc pod uwagę treść analizowanego art. 210 k.p.c. i obowiązki jakie wiążą się z prowadzeniem sprawy przez Przewodniczącego, że doszło do naruszenia powyższej normy, a już tym bardziej w taki sposób, jak opisuje to skarżący tj. poprzez zaprzeczenie wyjaśnieniom powoda i twierdzeniom powołanym przez niego w czasie rozprawy.

Podobnie Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom art. 212 k.p.c. i art. 213 k.p.c. Treść zarzutu nie przystaje do treści powołanych norm. Analiza wywodów apelującego prowadzi do wniosku, iż skarżący miał na uwadze raczej brak przeprowadzenia bliżej nieokreślonych dowodów i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, niż uchybienie przepisom dotyczącym wstępnego wysłuchania stron, czy faktów notoryjnych powszechnie i uznania powództwa, do którego w rozpatrywanej sprawie bezspornie nie doszło.

Z pewnością Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Brak jest bowiem jakiegokolwiek dowodu, że toczy się lub powinno się toczyć jakiejkolwiek postępowanie karne, które ma znaczenie prejudycjalne dla rozstrzygnięcia sporu w rozpatrywanej sprawie. W szczególności brak w sprawie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez pracowników, jak ujmuje to skarżący, Urzędu Miasta Ł. i Prokuratury i to dodatkowo w zakresie tego rodzaju czynu zabronionego, który mógłby mieć znaczenie dla oceny przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. za działania jego funkcjonariuszy w osobach sędziów orzekających w sprawach sygn. X Ga 178/08 i sygn. III Ca 1222/11.

Zupełnie chybione są też zarzuty rzekomego naruszenia przepisów art. 215 k.p.c. i art. 216 k.p.c. Nie rozważano w tej sprawie kwestii wezwania innych osób do udziału w sprawie, strony sporu były obecne osobiście - powód i przez pełnomocników na rozprawie. Prezydent Miasta Ł., ani funkcjonariusze Urzędu Miasta Ł. nie mieli przymiotu strony w toku niniejszego postępowania, o czym zdaje się powód zapomina.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przywołany w apelacji sporządzonej przez pełnomocnika powoda. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Tymczasem powód nie wykazał tych uchybień, ani nie przedstawił, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów. Poza ogólnikowym stwierdzeniem o dowolnej ocenie dowodów, brak jest jakiegokolwiek pogłębionej argumentacji apelującego na jego poparcie. Skarżący nie precyzuje, które dowody istotne dla rozstrzygnięcia i z jakich przyczyn zostały wadliwie ocenione lub z uchybieniem pominięte przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Tak ogólnikowa konstrukcja analizowanego zarzutu, nie poparta żadnymi jurydycznymi argumentami, w istocie uniemożliwia jego kontrolę instancyjną. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje zarówno ocenę dowodów, jak i ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do modyfikacji rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o kosztach procesu, a przywołany przez pełnomocnika powoda zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. uznaje za chybiony. Stosowanie normy art. 102 k.p.c. nie ma charakteru obligatoryjnego i musi mieć charakter wyjątkowy oraz uwzględniać całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona

nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 672/13, LEX nr 1394250). W realiach rozpoznawanej sprawy powód wskazał zaś jedynie na swoją trudną sytuację materialną, co zostało już uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji, który jedynie częściowo obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego przeciwnika.

W podsumowaniu rozważań dotyczących apelacji powoda nie można oprzeć się wrażeniu, że cała konstrukcja pozwu w rozpatrywanej sprawie opiera się na całkowicie błędnym odczytaniu przez powoda uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. III Ca 1222/11. Przede wszystkim przedmiot rozstrzygnięcia w sprawach zawisłych przed Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygn. III Ca 1222/11 i sygn. X Ga 178/08 nie był tożsamy. Sąd Okręgowy w sprawie sygn. III Ca 1222/11 oceniał zasadność roszczenia Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. o zapłatę kwoty 5.374,56 zł uznając, że nie zostało ono w tym postępowaniu udowodnione. Sąd odwoławczy orzekł przy tym zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. , czyli według stanu sprawy w dacie orzekania. Wbrew temu co twierdzi powód, stanowisko Sądu Okręgowego w Łodzi wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. III Ca 1222/11 nie jest wcale jednoznaczne z przesądzeniem, że wierzytelność Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. o zapłatę kwoty 5.374,56 zł nie istniała w chwili wypowiedzenia najmu ze skutkiem natychmiastowym w kwietniu 2008 r. W sprawie sygn. X Ga 178/08 Sąd Okręgowy w Łodzi badał skuteczność oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w kontekście przesłanek wypowiedzenia, a nie istnienie wierzytelności w określonej kwocie w dacie orzekania. Innymi słowy, faktem relewantnym prawnie było wyłącznie zaleganie przez najemcę ze świadczeniami z tytułu czynszu i opłat eksploatacyjnych za dwa okresy płatności w chwili złożenia przez wynajmującego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy ze skutkiem natychmiastowym, a nie istnienie i wysokość zadłużenia J. K. w dacie orzekania przez ten Sąd. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. III Ca 1222/11 Sąd Okręgowy w Łodzi wprost zresztą sugerował, że powód po wypowiedzeniu najmu nadal zajmował lokal i dokonywał wpłat na rzecz wynajmującego, a zatem z tych przyczyn wynajmujący nie wykazał, że w dacie orzekania tj. na dzień 27 stycznia 2012 r. saldo wzajemnych rozliczeń stron zamykało się wierzytelnością po stronie Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Ł. w kwocie 5.374,56 zł. Reasumując, sprzeczność ustaleń i ocen Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach sygn. III Ca 1222/11 i sygn. X Ga 178/08, tak silnie akcentowana przez powoda, ma w istocie charakter pozorny i przy wnikliwej lekturze uzasadnień prawomocnych wyroków Sądu odwoławczego zostaje usunięta.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O zwrocie należnych kosztów w postępowaniu apelacyjnym, świadczącemu pomoc prawną adwokatowi ustanowionemu z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Mając na względzie, podobnie jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, trudną sytuację majątkową i życiową powoda, a także jego subiektywne poczucie krzywdy i przekonanie o zasadności wywodzonych roszczeń, Sąd Apelacyjny obciążył powoda jedynie częściowo obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.